

Piotr Wielbiński

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1984 r. VI KZP 44

Palestra 29/7-8(331-332), 106-111

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

malnej umowy darowizny zawartej pomiędzy uwłaszczonym rolnikiem a jego spadkodawcą. To samo odnosi się do wypadków, gdy przesłanką uwłaszczenia była nieformalna umowa o dział spadku, a uwłaszczony rolnik nie był zobowiązany z mocy tej umowy do rozliczeń z pozostałymi współspadkobiercami z tytułu spłat bądź dopłat, jak również do wypadków bezumownego objęcia spadkowej nieruchomości w posiadanie i w konsekwencji nabycia własności na mocy art. 1 ust. 2 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. W tych bowiem wypadkach zaliczeniu na poczet schedy spadkowej podlegać będzie wartość nabytej nieruchomości, ustalona według cen obowiązujących przy sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych.

Problem ten staje się bardziej skomplikowany wówczas, gdy uwłaszczony spadkobierca dokonał spłat bądź dopłat na rzecz pozostałych współspadkobierców dziedziczących gospodarstwo rolne stosownie do zawartej przez nich nieformalnej umowy o jego dział. W tych bowiem wypadkach zaliczeniu na poczet schedy spadkowej podlegałyby nie tylko nabyte nieruchomości rol-

ne, ale także — jak się wydaje — kwoty uzyskane przez współspadkobierców z tytułu spłat bądź dopłat, o które to kwoty należałoby obniżyć odpowiednio wartość nieruchomości zaliczonej na poczet schedy spadkowej, z której to nieruchomości dokonano spłat. Należy mieć również na uwadze okoliczność, że w akcie własności ziemi wydanym przez organ administracji rolnej, a od dnia 6.IV.1982 r. w postanowieniu sądowym stwierdzającym uwłaszczenie, uprawniony organ orzeka o wszelkich obciążeniach nabytych nieruchomości (dożywocie, spłaty, dopłaty), jak również o nieodpłatności nabycia. W sądowym dziale spadku nie są więc dopuszczalne dodatkowe rozliczenia związane z wartością czy obciążeniem nieruchomości nabytych na podstawie art. 1 ustawy z 26.X.1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Mogą one być tylko zaliczane na poczet schedy spadkowej według zasad określonych w art. 1039—1042 k.c., jeżeli objęcie w posiadanie nieruchomości spadkowej, następnie uwłaszczonej, nastąpiło w okolicznościach wskazujących na to, że chodzi o objęcie w posiadanie na poczet schedy.

Edwin Kawala

2.

GŁOSA

do uchwały Sądu Najwyższego
z dnia 15 lutego 1984 r.
VI KZP 44/83 *

Teza głosowanej uchwały ma brzmienie następujące:

Jeżeli pracownik jednostki handlu detalicznego zbywał w niej towary z naruszeniem przepisów określających zasady ich sprzedaży (art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 o zwalczaniu

spekulacji — tekst jednolity: Dz. U. z 1982 r. Nr 36, poz. 243), które to zasady w czasie orzekania przestały już obowiązywać, to do jego czynu stosuje się art. 2 § 1 k.k.

* Uchwała opublikowana została w OSNKW nr 7—8/1984, poz. 69.

Głosowana uchwała stanowi rozwinięcie dotychczasowego dorobku orzecznictwa dotyczącego wpływu zmian stanu prawnego na odpowiedzialność karną. Problematyka ta, wobec częstych w ostatnich kilku latach zmian przepisów, nabrała ponownie wielkiego waleru praktycznego. Uprzedzając dalsze uwagi, podkreślić chciałbym trafność przyjętego przez SN kierunku rozwiązania.

Pierwszy zagadnieniem, jakie porusza SN w uchwale VI KZP 44/83, jest charakter przepisu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o zwalczaniu spekulacji (Dz. U. z 1982 r. Nr 36, poz. 243)). Zgodnie z uchwałą ma on charakter blankietowy.¹ Blankietowość ma miejsce wówczas, kiedy: 1) zachodzi konieczność uzupełnienia innymi przepisami brakujących znamion opisowych w dyspozycji przepisu przewidującego sankcję karną oraz 2) następuje przełanie uprawnień do wydania tych przepisów na rzecz władzy innej niż ustawodawcza.² Sytuacja taka zachodzi niewątpliwie w wypadku „poprzednika” normy³ art. 1 ust. 1 ustawy o zwalczaniu spekulacji, gdzie w jednej z alternatywnie określonych odmian mowa jest o zbywaniu towaru z naruszeniem (...) przepisów określających zasady sprzedaży takiego towaru. Następnie art. 16 ust. 2 powołanej ustawy za-

wiera upoważnienie („delegację”) dla Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług do określenia zasad sprzedaży (...), o których mowa w art. 1 ust. 1. W wykonaniu tej delegacji Minister Handlu Wewnętrznego i Usług wydał 12 stycznia 1982 r. rozporządzenie w sprawie zasad sprzedaży towarów w jednostkach handlu detalicznego.⁴ Zostało ono następnie zastąpione rozporządzeniem tegoż Ministra z dnia 14 lutego 1983 r. w sprawie zasad sprzedaży towarów w jednostkach handlu detalicznego oraz placówkach gastronomicznych.⁵ W świetle przepisów tego rozporządzenia zabroniona jest m.in. sprzedaż towarów przekraczająca ilość detaliczną (ilością detaliczną zaś jest — w odniesieniu do towarów sprzedawanych na karty zaopatrzenia — ilość stanowiąca normę miesięczną), sprzedaż poza dniami i godzinami pracy jednostki handlu detalicznego i placówki gastronomicznej, sprzedaż z zaplecza, sprzedaż niezgodnie z kolejnością wniesionych przedpłat i zapisów. Dalej, zasady sprzedaży reglamentowanej, normy zaopatrzenia, rodzaje kart zaopatrzenia określa uchwała nr 183 Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1983 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów,⁶ wydana jednak nie na podstawie ustawy o zwalczaniu spekulacji, ale na podstawie art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 26 lutego 1982 r. o planowaniu społeczno-

1 Jako normę odsyłającą kwalifikuje go E. Janiszewska-Talago: Ustawa o zwalczaniu spekulacji — Komentarz, Warszawa 1984, s. 9. Panuje natomiast zgoda co do blankietowego charakteru art. 1 ust. 4 (w pierwotnym tekście: ust. 3) ustawy o zwalczaniu spekulacji — por. co do tej kwestii: H. Popławski: Problematyka materialno-procesowa przestępstw z ustawy o zwalczaniu spekulacji, „Probl. Praworz.” nr 2/1982, s. 18; E. Janiszewska-Talago: Ustawa (...), jw., s. 12.

2 B. Koch: Z problematyki przepisów blankietowych w prawie karnym, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Prawo XVI”, Toruń 1978, s. 67, 68, 73.

3 Terminologię tę przyjmują za M. Cieślakiem: Polska procedura karna — Podstawowe założenia teoretyczne, wyd. III, Warszawa 1984, s. 149.

4 Dz. U. Nr 1, poz. 11.

5 Dz. U. Nr 8, poz. 46; zm.: Dz. U. z 1984 r. Nr 56, poz. 286.

6 Mon. Pol. Nr 43, poz. 250; zm.: Mon. Pol. z 1984 r. Nr 28, poz. 185. Uchwała ta uchylła uchwałę nr 265 Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1982 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów (Mon. Pol. Nr 33, poz. 291; zm.: Mon. Pol. z 1983 r. Nr 15, poz. 86). Natomiast w czasie popełnienia czynu, w związku z którym powstało zagadnienie prawne będące przedmiotem głosowanej uchwały, obowiązywała uchwała nr 264 Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów (Mon. Pol. Nr 32, poz. 291).

gospodarczym.⁷ Można więc — wydaje się — przyjąć, że przepisy rozporządzenia w sprawie zasad sprzedaży towarów odsyłają w sposób milczący (gdy chodzi o określenie, jakie towary sprzedawane są na karty zaopatrzenia, jakie są normy miesięczne itp.) do przepisów powołanej wyżej uchwały Rady Ministrów. Uchwałę tę musiały brać pod uwagę sądy orzekające w sprawie, a także SN, chociaż ten ostatni formalnie ograniczył się w rozpoznawanej sprawie do powołania „aktów normatywnych wydawanych na podstawie art. 16 ust. 2” ustawy o zwalczaniu spekulacji.

Jeżeli znamiona typu czynu są określone w ustawie (dekrecie, rozporządzeniu Prezydenta RP) w sposób ramowy, ogólny, a ich dookreślenie następuje w akcie prawnym niższej rangi, to odpowiednio przepisy aktu wykonawczego stają się źródłem prawa karnego. Akcentuje się przy tym warunek, aby akt niższej rangi czerpał swą moc obowiązującą z upoważnienia ustawy, wydany był przez właściwy organ na podstawie tego upoważnienia i w jego granicach,⁸ miał charakter powszechnie obowiązujący i był należycie ogłoszony.⁹ Jest przy tym rzeczą oczywistą, że akt wykonawczy nie może być sprzeczny z ustawą ani z tą, na podstawie której został wydany, ani też z jakąkolwiek inną.¹⁰ Sąd, rozstrzyga-

jąc kwestię odpowiedzialności karnej, obowiązany jest brać pod uwagę nie tylko przepisy k.k. i innych ustaw karnych, ale również przepisy, jak to określa SN, precyzujące sferę karalności, innymi słowy — cały stan prawny obowiązujący w czasie popełnienia czynu i w czasie orzekania. Zmiana zaś przepisów wykonawczych również stanowi zmianę „ustawy” w rozumieniu art. 2 k.k. Określenie „cały stan prawny” czy „całokształt przepisów” jako „ustawa” w rozumieniu art. 2 k.k. nie jest zresztą w orzecznictwie nowe. Przyjmowano je zarówno na podstawie k.k. z 1932 r.,¹¹ jak i po wejściu w życie obecnego kodeksu karnego.¹² Stanowisko to należy w pełni podzielić. Zauważyć przy tym trzeba, że przy takiej interpretacji zakres terminu „ustawa” jest różny w art. 1 i w art. 2 k.k.

Dyskusyjna natomiast wydaje się podstawa rozstrzygnięcia przyjęta przez SN. Uważam, iż wniossek, że sprawa nie odpowiada, w rozważanym przez SN układzie, wynika z przepisu art. 2 § 2 k.k.¹³ Ten bowiem przepis wyraźnie mieści w swoim poprzedniku sytuację, w której czyn nie jest już zabroniony pod groźbą kary. Zastosowanie zaś przepisu art. 2 § 1 k.k. wiązałbym wyłącznie z sytuacją, kiedy czyn jest zabroniony pod groźbą kary zarówno przez ustawę czasu jego popełnienia, jak i przez ustawę czasu orzekania.¹⁴

⁷ Dz. U. Nr 7, poz. 51; zm.: Dz. U. z 1983 r. Nr 71, poz. 318. Również na podstawie tej ustawy, a nie na podstawie art. 16 ust. 2 ustawy o zwalczaniu spekulacji wydana została uchwała nr 27 Rady Ministrów z dnia 20 lutego 1984 r. w sprawie sprzedaży benzyn silnikowych odbiorcom prywatnym oraz jednostkom gospodarki nie uspołecznionej (Mon. Pol. Nr 5, poz. 42).

⁸ Uzasadnienie uchwały SN z dnia 18.IV.1973 r. VI KZP 5/73, OSNKW nr 7—8/1973, poz. 87.

⁹ B. Koch: Z problematyki (...), jw., s. 74, 76.

¹⁰ M. Cieślak: Poska procedura (...), jw., s. 140.

¹¹ Orz. SN z dnia 18.XI.1932 r. powołane przez J. Makarewicza: Kodeks karny z komentarzem, wyd. IV, Lwów 1935, s. 49.

¹² Poza uchwałami, do których nawołuje glosowana uchwała, por.: wyrok SN z dnia 29.I.1970 r. Rw 1747/69, OSNKW nr 4—5/1970, poz. 38; z dnia 14.I.1970 r. III KR 185/69, OSPiKA nr 7—8/1970, poz. 163; z dnia 28.VII.1970 r. V KRN 236/70, OSNKW nr 11/1970, poz. 137. Zob. też Z. Kubec: Glosa do wyroku SN z dnia 14.I.1970 r. III KR 185/69, OSPiKA z. 7—8/1970, s. 362 i powołana tam (w przypisie 3) literatura.

¹³ Tak też Z. Siwik: Przegląd orzecznictwa SN z zakresu prawa karnego skarbowego (za lata 1972—1974), NP nr 4/1973, s. 87—88.

¹⁴ Zob. I. Andrejew: Polskie prawo karne w zarysie, wyd. V, Warszawa 1978, s. 78.

Względność ustawy nowej i obowiązującej poprzednio porównywalna jest moim zdaniem wówczas, kiedy czyn jest przestępstwem według obu ustaw.¹⁵ Można jednak argumentować — i takie właśnie jest stanowisko poważnej części literatury¹⁶ — że § 2 artykułu 2 k.k. dotyczy tylko wypadku, gdy sprawca już został skazany, natomiast pozostałe wypadki rozwiązywać należy poprzez art. 2 § 1 k.k. Tak też przyjmuje SN, wskazując w tezie głosowanej uchwały i dalej w tekście ten ostatni przepis.

Cała problematyka kolizyjna (jeśli pominąć zagadnienie tzw. ustawy epizodycznej i ustawy przejściowej) zamyka się w moim przekonaniu w następujących sytuacjach:

1. Czyn nie był zabroniony pod groźbą kary w czasie jego popełnienia, natomiast w nowej ustawie objęty jest zakazem karnym — sprawca wówczas nie odpowiada (arg. z art. 1 k.k.).

2. Czyn zabroniony pod groźbą kary w czasie jego popełnienia nie jest zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie orzekania. Jeżeli w sprawie wydano już prawomocny wyrok, skazanie ulega zatarciu z mocy prawa (art. 2 § 2 k.k.). Niewątpliwie jest też, że kara wymierzona tym wyrokiem nie podlega wykonaniu (co wyraźnie stanowił art. 2 § 2 k.k. z 1932 r.). Skoro skazanie ulegałoby zatarciu z mocy prawa, to tym bardziej — jeśli czyn nie jest objęty wyrokiem, a nie jest już zabroniony — postępowanie karne uznać należy za niedopuszczalne (arg. *a minore ad maius* z art. 2 § 2 k.k.) i podlegające umorzeniu (art. 11 pkt 1 k.p.k.). Natomiast po otwarciu przewo-

du sądowego — wobec stwierdzenia, że czyn nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego — dojdzie do merytorycznego rozstrzygnięcia w postaci wyroku uniewinniającego (art. 361 § 2 k.p.k.), chyba że czyn wyczerpuje znamiona określone w innym jeszcze przepisie poza tym, na podstawie którego sformułowano zarzut.

3. Jeżeli czyn jest zabroniony zarówno przez ustawę czasu jego popełnienia, jak i przez ustawę czasu orzekania, to wówczas, zależnie od relacji między tymi ustawami z punktu widzenia ich dolegliwości dla sprawcy:

a) gdy ustawa nowa jest względniejsza — stosuje się ustawę nową (art. 2 § 1 zd. I k.k.),

b) gdy obydwie ustawy są jednakowo surowe — stosuje się ustawę nową (art. 2 § 1 zd. I k.k.),

c) gdy ustawa obowiązująca poprzednio jest względniejsza (tym samym ustawa nowa jest surowsza) — stosuje się ustawę obowiązującą poprzednio (art. 2 § 1 zd. II k.k.).

Wart uwagi jest także problem kwalifikacji prawnej zachowania się opisanego w drugim pytaniu sądu wojewódzkiego, na które to pytanie SN nie mógł udzielić odpowiedzi z braku przesłanki przewidzianej w art. 390 § 1 k.p.k.

Żądanie lub pobranie w przedsiębiorstwie za towar ceny wyższej od obowiązującej było jedną z odmian typu przestępstwa przewidzianego w przepisie art. 8 § 2 ustawy z dnia 13 lipca 1957 r. o zwalczaniu spekulacji i ochronie interesów nabywców oraz producentów rolnych w obrocie handlo-

¹⁵ Por. wypowiedź S. Glasera i A. Mogilnickiego: Kodeks karny — Komentarz, Kraków 1934, s. 21: „Sąd, rozpoznający pod rządem nowej ustawy sprawę o przestępstwo popełnione przed jej wejściem w życie, powinien przede wszystkim rozważyć, czy przypisany oskarżonemu czyn jest przestępstwem według obu ustaw — dawnej i nowej. (...) Jeżeli czym jest przestępstwem według obu ustaw, to wtedy sąd rozważy, która z nich jest względniejsza (...)”.

¹⁶ Tak zwłaszcza: L. Lernell: Wykład prawa karnego — Część ogólna, Warszawa 1961, s. 26—27; W. Wolter, K. Buchała: Wykład prawa karnego na podstawie kodeksu karnego z 1969 r. — Część ogólna, zeszyt 1 (Nauka o ustawie karnej i o przestępstwie w opracowaniu W. Woltera), wyd. III, Kraków 1979, s. 45, 50.

wym.¹⁷ Natomiast obecnie żądanie i pobieranie za świadczenie zapłaty wyższej od obowiązującej, jako element typu czynu, występuje jedynie w przepisie art. 138 k.w., przy czym przepis ten określa wykroczenie indywidualne, którego zakres ograniczony został do osób zajmujących się zawodowo świadczeniem usług. Czy jednak ma to oznaczać, że pobieranie przez sprzedawcę nie zajmującego się zawodowo świadczeniem usług ceny wyższej od obowiązującej nie jest w obecnym stanie prawnym ani przestępstwem, ani wykroczeniem?

Działanie takie nie mieści się w przepisie art. 225 § 1 k.k.¹⁸ ze względu na brak elementu wprowadzenia w błąd lub wyzyskania błędu. Nie jest to również przestępstwo spekulacji, gdyż sprzedawca nie zbywa towaru w celu odprzedaży z zyskiem,¹⁹ nie sprzedaje pośrednikowi, lecz nabywcy, który zamierza nabyć towar dla siebie mając świadomość, że obowiązuje cena niższa od tej, którą pobrał sprzedawca.²⁰

Odrzucić też trzeba kwalifikację z art. 239 § 1 k.k., mimo że w sytuacji opisanej w pytaniu sądu wojewódzkiego nasuwa się kwestia, czy sprzedawca pobiera wówczas „cenę”, czy po

prostu korzyść dla siebie, co jednak mimo niewątpliwej naganności i karygodności nie może być ocenione jako łapownictwo bierne, gdyż sprzedawca,²¹ a nawet kierownik sklepu,²² nie pełni funkcji publicznej. W tym względzie nie sposób zgodzić się z zawartym w uzasadnieniu uchwały SN z dnia 15.IV.1976 r. VI KZP 32/75²³ twierdzeniem, że „o publicznym charakterze funkcji sprzedającego meble świadczy ponadto (...) społeczna waga wykonywanych czynności”; nie przekonuje także argumentacja tej uchwały, że agent, który prowadzi pomocniczy punkt sprzedaży mebli, podobnie jak kierownik uspołecznionej placówki handlowej, spełnia obowiązki z zakresu zarządu i dlatego pełni funkcję publiczną.²⁴

Podstawę odpowiedzialności sprzedawcy żądającego ceny wyższej od obowiązującej może stanowić fakt, że sytuacja ta współwystępuje najczęściej z ukryciem towaru,²⁵ a takie zachowanie się wyczerpuje znamiona typu przestępstwa z art. 2 ust. 1 lub 2 ustawy o zwalczaniu spekulacji albo wykroczenia z art. 135 k.w.

¹⁷ Dz. U. Nr 39, poz. 171. Ustawa ta uchylona została w części przez art. VII pkt 13 p.w.k.k., w pozostałym zaś zakresie — przez art. IV pkt 4 p.w.k.w.

¹⁸ Zob. bliżej Z. Szczurek: Oszustwo w handlu na szkodę nabywcy w polskim prawie karnym, Warszawa 1976, s. 49—52.

¹⁹ Podkreślił sąd wojewódzki w zapytaniu prawnym, że chodzi o sprzedaż „nie w celach spekulacyjnych”.

²⁰ Odmienne będzie się przedstawiać sprawa w odniesieniu do sprzedawcy towaru nabyte uprzednio w jednostce handlu detalicznego. Wówczas żądanie przy sprzedaży lub pobranie ceny wyższej od obowiązującej (np. szatniarz oferujący papierosy „Caro” po 200—250 zł za paczkę) jest po prostu dowodem i końcowym aktem (współukarany czynem następczym?) przestępstwa z art. 221 § 2 i 3 k.k. lub, w zależności od wartości, wykroczenia z art. 132 § 1 k.w. Nie jest to natomiast (a praktyka dostarcza przykładów takiej kwalifikacji) przestępstwo z art. 225 § 1 k.k., gdyż nabywca nie był w błędzie co do ceny. Potwierdza to zresztą nawet potoczna intuicja: poszkodowany w takiej sytuacji „przeplacił”, a nie został oszukany.

²¹ Wyrok SN z dnia 14.XII.1982 r. III KR 182/82, OSNKW nr 9/1983, poz. 73.

²² Zd. ostatnie tezy i końcowy fragment uzasadnienia wyroku SN z dnia 19.IX.1980 r. IV KR 129/80, OSPiKA z. 12/1981, poz. 226.

²³ OSNKW nr 6/1976, poz. 72.

²⁴ Uchwała ta nie jest w orzecznictwie odosobniona. Zob. wyroki omówione przez E. Janiszewską-Talagó: Spekulacja i związane z nią inne przestępstwa na szkodę nabywców w świetle orzecznictwa SN, NP nr 6/1984, s. 19—20.

²⁵ Por. Z. Szczurek: Oszustwo (...), jw., s. 52.

Założmy jednak, że żądanie lub pobranie ceny wyższej od obowiązującej nie jest połączone z ukryciem towaru. Jeżeli przedmiotem transakcji są towary reglamentowane, sprzedawca może odpowiadać na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy o zwalczaniu spekulacji, jeżeli w konkretnej sytuacji nabywca nie ma uprawnień do nabycia danego towaru.²⁶ Gdy zaś chodzi o pobranie ceny wyższej od obowiązującej przy sprzedaży towaru nie reglamentowanego (a właśnie to zagadnienie nurtowało sąd wojewódzki), powstaje pokusa następującej interpretacji:

„Inne przepisy określające zasady sprzedaży (...) towaru”, o których mowa jest w przepisie art. 1 ust. 1 ustawy o zwalczaniu spekulacji, to nie tylko wydane na podstawie art. 16 ust. 2 tej ustawy przepisy w sprawie zasad sprzedaży towarów i ewentualnie przepisy, do których te odsyłają, choćby w sposób milczący, ale również wszelkie inne, równoległe obowiązujące unormowania, zasadniczo dotyczące innych zagadnień, a jednocześnie określające jakieś reguły wiążące strony umowy sprzedaży, np. ustawa z dnia 26 lutego 1982 r. o cenach.²⁷ Cena jest wszak elementem istotnym umowy sprzedaży, z ustawy zaś o cenach generalnie wynika obowiązek stosowania cen ustalonych w trybie przewidzianym ustawą, przy czym ceny urzędowe i regulowane są cenami maksymalnymi (art. 9 ustawy). Wobec tego zawyżanie ceny może być uznane za zbycie towaru z naruszeniem przepisów określających zasady sprzedaży towaru i — jako ta-

kie — stanowić przestępstwo z art. 1 ust. 1 ustawy o zwalczaniu spekulacji.

Takie postawienie zagadnienia budzi jednak opory z punktu widzenia zasady *nullum crimen sine lege* i gwarancyjnej funkcji prawa karnego. Z całkowitą pewnością twierdzić możemy tylko, że naruszenie „innych przepisów określających zasady sprzedaży towaru” to naruszenie przepisów rozporządzenia w sprawie zasad sprzedaży towarów, wydanego na podstawie art. 16 ust. 2 ustawy o zwalczaniu spekulacji. Przepis ten, operując określeniem „zasady (...), o których mowa w art. 1 ust. 1”, zdaje się przesądzać, że z rozporządzenia wynikać będą (w powiązaniu ewentualnie z innymi aktami) wszystkie zasady, o które chodzi w art. 1 ust. 1. Konstruowanie zaś innych, dalszych jeszcze zasad uznać trzeba za niedopuszczalne, jako naruszające zakaz analogii na niekorzyść oskarżonego.

W sumie żałować należy, że ustawodawca nie przewidział typu przestępstwa odpowiadającego treścią zdaniu drugiemu art. 8 § 2 ustawy z dnia 13 lipca 1957 r. Stosowny przepis mógłby stanowić człon drugi art. 225 § 1 k.k. Mogłoby to także być odrębne przestępstwo stypizowane w rozdziale XXX k.k., w ustawie o zwalczaniu spekulacji albo w ustawie o cenach.

Nie jest też zjawiskiem korzystnym rysująca się zależność kwalifikacji prawnej czynu zabronionego od przepisów administracyjno-gospodarczych, różnej zresztą rangi.²⁸

Piotr Wielbiński

²⁶ Zob. stan faktyczny i kwalifikację w wyroku SN cyt. w przyp. 21.

²⁷ Dz. U. z 1984 r. Nr 13, poz. 59.

²⁸ E. Janiszewska-Talago: *Spekulacja (...)*, jw., s. 47.